

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 lipca 2019 r.

IX Ka 640/19

Przewodniczący: Sędzia SO Iwona Konopka.

Przy udziale prokuratora Jolanty Pydyniak.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2019 r. sprawy D. B. ur. (...) w W., syna J. i B. oskarżonego o czyny z art. 190a § 1 k.k., art. 191a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 lutego 2019 r., sygnatura akt V K 480/15 orzeka:

1. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uzupełnia opis czynu zarzucanego w pkt II i przypisanego oskarżonemu w pkt 2 o ustalenie, iż oskarżony dodatkowo rozpowszechnił wizerunek pokrzywdzonej V. K. (1) bez jej wiedzy i zgody w trakcie odbywania stosunku seksualnego w formie zarejestrowanego nagrania na pendrive i przesłał go do męża i szwagra pokrzywdzonej;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej V. K. (1) kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w instancji odwoławczej oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. (1) kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w instancji odwoławczej;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w tym opłatę w wysokości 2180 (dwa tysiące sto osiemdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

D. B. został oskarżony o to, że

I. w okresie od października 2013 r. do 12 grudnia 2014 r. w W. i S. koło N. uporczywie nękał V. K. (1) poprzez przesyłanie jej wiadomości tekstowych nachodzenie w miejscu pracy, śledzenie, przesyłanie osobom najbliższym i sąsiadom zdjęć z jej wizerunkiem zaopatrzoną adnotacją "V. K. (1) z wieloletnim kochankiem prawdziwym ojcem dziecka" oraz w okresie od kwietnia 2014 r. do 12 grudnia 2014 r. uporczywie nękał osobę najbliższą V. K. (1), M. K. (1) poprzez przesyłanie do wymienionych wiadomości tekstowych, czym wzbudził w nich uzasadnione poczucie zagrożenia i istotnie naruszył ich prywatność, tj. czyn z art. 190a § 1 k.k.;

II. w bliżej nieustalonym czasie, jednak nie wcześniej niż w dniu 13 kwietnia 2014 r. i nie później niż w dniu 26 czerwca 2014 r. w W., S. koło N. i w N. rozpowszechnił bez zgody V. K. (1) jej wizerunek w trakcie czynności seksualnej poprzez umieszczenie zdjęć zawierających taki wizerunek pokrzywdzonej w skrynkach pocztowych rodziców pokrzywdzonej, jej brata, szwagra, sąsiadów oraz w skrynkach pocztowych na terenie Centrum Handlowego (...) w N., tj. czyn z art. 191a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie, sygn. akt V K 480/15, orzekł co następuje:

1. Oskarżonego D. B. uznał za winnego czynu I zarzucanego mu w akcie oskarżenia ustalając przy tym, iż został on popełniony w okresie od listopada 2013 r. do 12 grudnia 2014 r., który to czyn stanowi występki z art. 190a § 1 k.k. i za to na mocy art. 190a § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. Oskarżonego D. B. uznał za winnego czynu II zarzucanego mu w akcie oskarżenia, który to czyn stanowi występki z art. 191a § 1 k.k. i za to na mocy art. 191a § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
3. Na mocy art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt 1 i 2 wyroku połączył i orzekł wobec oskarżonego karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
4. Na mocy art. 69 § 1 k.k. i 70 § 1 k.k. orzeczoną w pkt 3 karę pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat;
5. Na mocy art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 89a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) złotych;
6. Na podstawie art. 39 pkt 2b k.k., 41a § 1 i § 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania z V. K. (1) i M. K. (1), oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 7 (siedmiu) lat;
7. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych wskazanych w wykazie Drz (...) (...) - (...) (k.205) poz. 1-4 i na mocy art. 195 k.k.w. nakazał pozostawić je w aktach sprawy;
8. Na mocy art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz V. K. (1) 4896 (cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem wydatków za ustanowienie w sprawie jednego pełnomocnika;
9. Na mocy art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 3 640,89 zł (trzy tysiące sześćset czterdzieści złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem kosztów sądowych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł obrońca oskarżonego, który na zasadzie art. 425 § 2 k.p.k. i 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego D. B. Na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez naruszenie art. 4, 5 par 2 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych polegającą na oparciu ustaleń faktycznych na dowolnej ocenie materiału dowodowego zebranego w toku postępowania i nieuzasadnionym przyjęciu, że:
 - oskarżony D. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynów określonych w art. 190a § 1 k.k. oraz art. 191a § 1 k.k., podczas gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe, nie wykazało w sposób nie budzący wątpliwości by oskarżony dopuścił się zarzuconych jemu przestępstw,
 - dowolne przyjęcie, że zeznania złożone przez oskarżycieli posiłkowych potwierdzają sprawstwo oskarżonego, podczas gdy zeznania V. K. (1) jak i M. K. (1) są niespójne, wykluczają się wewnątrznie a ponadto relacje V. K. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym i sądowym są sprzeczne i nieszczerze, w związku z czym nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie,
 - dowolne uznanie za niewiarygodne wyjaśnień D. B. i pominięcie w ocenie tych wyjaśnień okoliczności dotyczących pozbawienia oskarżonego możliwości kontaktu z małoletnim, którego uważa on za własnego syna,

- oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Pruszkowie pod sygn. akt III Rc 485/15.

2. naruszenie art. 424 § 1 ust. 1 i 2 k.p.k., poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

3. naruszenie art. 424 par 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przytoczenia okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku.

4. art. 627 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania

5. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec D. B. poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, pomimo istnienia podstaw do umorzenia postępowania lub odstąpienia od wymierzenia kary oraz kary grzywny w rażąco wysokiej kwocie.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu czynów, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Alternatywnie, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w zakresie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, kary grzywny i środka karnego jako rażąco surowych i wnosił o orzeczenie wobec skarżonego odstąpienia od wymierzenia kary, orzeczenie łagodniejszej kary grzywny oraz o uchylenie rozstrzygnięcia o zastosowanym środku karnym w postaci zakazu zbliżania się do oskarżycielki posiłkowej.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł również pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, który działając w oparciu o treść art. 425 § 1 k.p.k. oraz art. 444 § 1 k.p.k. zaskarżył powyższe orzeczenie na niekorzyść oskarżonego D. B., w części dotyczącej orzeczenia o karze pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w pkt 6 wyroku. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił wyrokowi naruszenie przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez brak dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu w pkt II wyroku, polegające na pominięciu w opisie czynu ustalenia, iż oskarżony nie tylko rozpowszechnił bez zgody pokrzywdzonej jej wizerunek w trakcie czynności seksualnej poprzez umieszczenie zdjęć zawierających taki wizerunek pokrzywdzonej w skrzynkach pocztowych rodziców pokrzywdzonej, jej brata, szwagra, sąsiadów oraz w skrzynkach pocztowych na terenie Centrum Handlowego (...) w N., ale także rozpowszechnił wizerunek pokrzywdzonej bez jej zgody i wiedzy w trakcie czynności seksualnej w formie zarejestrowanego nagrania o charakterze pornograficznym na pendrive i przesłał go do męża i szwagra pokrzywdzonej. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. ponadto zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego rażąco niewspółmierność (łagodność) kary i środka karnego w postaci wymierzonej oskarżonemu kary łącznej jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz zakazu kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonych na okres 7 lat podczas, gdy stopień winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod

uwagę sposób działania oskarżonego, cel zapobiegawczy i wychowawczy, które winny zostać osiągnięte w stosunku do oskarżonego przy wymiarze kary i środka karnego przemawia za orzeczeniem bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz zakazu kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonych na maksymalny okres 15 lat.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wnosił o:

- 1) uzupełnienie opisu czynu z pkt II wyroku o ustalenie, że oskarżony nie tylko rozpowszechnił bez zgody pokrzywdzonej jej wizerunek w trakcie czynności seksualnej poprzez umieszczenie zdjęć zawierających taki wizerunek pokrzywdzonej w skrzynkach pocztowych rodziców pokrzywdzonej, jej brata, szwagra, sąsiadów oraz w skrzynkach pocztowych na terenie Centrum Handlowego (...) w N., ale także rozpowszechnił wizerunek pokrzywdzonej bez jej zgody i wiedzy w trakcie czynności seksualnej w formie zarejestrowanego nagrania o charakterze pornograficznym na pendrive i przesłał go do męża i szwagra pokrzywdzonej;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zaostrzenie wymierzonej oskarżonemu kary i orzeczenie wobec oskarżonego kary łącznej 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się i zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 15 lat.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd odwoławczy natomiast w wyniku przeprowadzonej kontroli odwoławczej częściowo uwzględnił apelację pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, co skutkowało częściową zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia z punktu 2 wyroku.

W pierwszej kolejności odnosząc się do apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego należy stwierdzić, zarzut obrazy prawa procesowego skonstruowany był wadliwie.

Wielokrotnie i powszechnie podkreśla się zarówno w orzecznictwie jak i wypowiedziach doktryny, że z uwagi na charakter norm wynikających z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., które wykluczają się wzajemnie, nie można łącznie powołać ich w ramach jednego zarzutu.

Zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Kluczowym jest tutaj zwrot "niedające się usunąć", który wyraźnie wskazuje, że zastosowanie wynikającej z tego przepisu reguły możliwe jest tylko wtedy, gdy po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego oraz prawidłowo dokonanej ocenie dowodów (a więc m.in. w zgodzie z art. 7 k.p.k.), nadal w sprawie pozostają kwestie niewyjaśnione i brak jest środków dowodowych, które mogą owe wątpliwości usunąć. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest zatem wyłącznie wtedy gdyby Sąd orzekający dopatrzył się wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, których usunąć się nie da i wątpliwości te rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. Tymczasem skarżący podnosząc równocześnie zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. kwestionuje także wcześniejszy etap postępowania dowodowego. Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy tylko wątpliwości o charakterze obiektywnym, nie zaś takich które wynikają z subiektywnego przekonania strony skarżącej. Ponadto sposób sformułowania zarzutu z art. 5 § 2 k.p.k. wskazuje, że skarżący całkowicie błędnie odczytuje cel tego przepisu oraz sytuacje, w których ma on zastosowanie. Uchybienie mające polegać faktycznie na błędnej ocenie w szczególności zeznań V. K. (2) i M. K. (2) oraz tym samym

wyjaśnień oskarżonego D. B. jest rozpatrywane w kontekście naruszenia art. 7 k.p.k., a nie zasady *in dubio pro reo*. W przypadku sprzeczności, wynikających z materiału dowodowego, powinny one być usuwane przy wykorzystaniu prawidłowej oceny dowodów, tj. zgodnej z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy. Art. 5 § 2 k.p.k. nie kreuje obowiązku rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego, a jedynie takich, których usunąć się nie da.

Niezasadnie także skarżący podnosił zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do jego naruszenia może zatem dojść w sytuacji gdyby Sąd w swoich ustaleniach pominął dowód / dowody, które zostały ujawnione lub też oparł się na dowodach, które ujawnione na rozprawie nie zostały. Skarżący nie wskazuje, aby którakolwiek z tych okoliczności zaszła w niniejszej sprawie. Już w tym miejscu należy zasygnalizować, iż z treści wywiedzionej apelacji obrońcy należy wywodzić, iż skarżący zarzuca, że Sąd orzekający nie wziął pod uwagę, jakiego rodzaju relacja łączyła oskarżonego i oskarżycielkę posiłkową, czego dowodem miały być załączone do apelacji wydruki smsów. Tymczasem zwrócić trzeba uwagę, że tego rodzaju wiadomości tekstowe zostały przedłożone zarówno w toku postępowania przygotowawczego (k. 84-88), jak też w toku postępowania sądowego (k. 494-498) i bez wątpienia zostały przez Sąd orzekający uwzględnione przy ocenie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego treści wskazanych smsów, wskazujące na relacje oskarżycielki posiłkowej i oskarżonego nie wpływają na prawidłowość oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd orzekający. Także i argumentacja dotycząca oddalenia wniosku dowodowego w zakresie przeprowadzenia dowodu z akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowy w Pruszkowie związanej z prowadzeniem przez Rzecznika Praw Dziecka sprawy o zaprzeczenie ojcostwa nie zasługiwała na uwzględnienie. Wskazać trzeba, że sprawa nie zakończyła się, jest w toku. Niezależnie jednak od jej wyników, w szczególności w zakresie przedmiotu, w jakim się toczy, stwierdzić należy, że wynik tego postępowania nie mógł mieć wpływu na treść orzeczenia. Niewątpliwie motywem zachowania oskarżonemu była m.in. realizacja praw rodzicielskich do dziecka pokrzywdzonej, jednak stwierdzić już w tym miejscu należy, że działania i zachowania podejmowane przez oskarżonego nie mogły w taki sposób zostać usprawiedliwione, ani także stanowić okoliczności łagodzącej w kontekście wyczerpania przez niego znamiona zarzucanych czynów.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. Podkreślenia wymaga, że skarżący, w celu wykazania słuszności tak sformułowanego zarzutu, obowiązany jest wskazać na konkretne uchybienia, które świadczą o tym, że oceniając materiał dowodowy Sąd orzekający naruszył zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego czy też wskazań wiedzy. Skarżący nie sprostował temu wymogowi, zaś jego twierdzenia mają charakter dowolnej i nieuprawnionej polemiki. Podnieść trzeba, że wnikliwa analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż w toku przewodu sądowego Sąd I instancji ujawnił wszystkie dowody, dokonał ich skrupulatnej oceny z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej swobodnej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Argumentacja Sądu orzekającego w tym przedmiocie jest wynikiem dogłębnej analizy treści każdego dowodu na tle całokształtu okoliczności sprawy, jest logiczna i spójna oraz została wyczerpująco umotywowana w

pisemnym uzasadnieniu, w którym Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Nie ma racji także skarżący podnosząc, iż Sąd Rejonowy, rozpoznający przedmiotową sprawę, dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, który wpłynął na treść zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu odwoławczego, wbrew twierdzeniom obrońcy, w szczególności wzajemna ocena zeznań oskarżycielki posiłkowej i oskarżonego została dokonana prawidłowo.

Wskazać przy tym trzeba, że obrońca koncentruje się na relacji jaka łączyła oskarżonego z V. S., podkreślając, iż została zawiązana wyłącznie w celu zajścia w ciążę z oskarżonym.

Skarżący przy tym zdaje się przekonywać, że zachowanie oskarżonego już po zakończeniu związku przez pokrzywdzoną nakierowane było wyłącznie na nawiązaniu kontaktu z synem i dotyczyło uznania go ojcem dziecka. Tymczasem skarżący wydaje się zupełnie nie dostrzegać na czym w istocie polegały zachowania oskarżonego. Zaznaczenia przy tym wymaga, że opis działań i zachowań oskarżonego, które w ocenie Sądu odwoławczego bez wątpienia wyczerpywało znamiona zarzucanych mu czynów (z uwzględnieniem zmiany opisu czynu zarzucanego w punkcie II - o czym w dalszej części uzasadnienia).

Przedstawienie zachowań i działań oskarżonego nie zostało w toku postępowania przedstawione li tylko przez oskarżycielkę posiłkową i jej męża, a przez szereg świadków, których zeznania szczegółowo zostały ocenione przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku. Nie można zatem w ocenie Sądu odwoławczego w żadnym wypadku uznać, że zachowanie oskarżonego w jakikolwiek sposób było usprawiedliwione sytuacją, nawet w przypadku uznania, że został utwierdzony w przekonaniu, że będzie ojcem dziecka.

Trudno bowiem zaakceptować, aby zachowanie oskarżonego w postaci informowania członków rodziny oskarżycielki posiłkowej, jej sąsiadów, czy znajomych, innych osób, a także współpracowników o relacji, jaka łączyła oskarżonego z oskarżycielką posiłkową z okazywaniem na tę okoliczność zdjęć potwierdzających tę relacją, także o wymiarze intymnym wraz z załączeniem stosownej informacji na piśmie, co miało stanowić potwierdzenie, że to oskarżony jest ojcem syna pokrzywdzonej w żadnej mierze nie można uznać za sposób dochodzenia swych praw. Niezależnie także od faktu, w jaki sposób kształtowała się wcześniej relacja oskarżycielki posiłkowej i oskarżonego, jasnym jest, że została w pewnym momencie zakończona i nie można uznać, że nawet nagły fakt zakończenia tej relacji decyzją oskarżycielki posiłkowej, uzasadniał zachowanie i postępowanie oskarżonego. Nie sposób przy tym uznać, aby istotną okolicznością były motywy, dla których V. S. postanowiła tę relację z oskarżonym zakończyć. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, w jakim okresie oskarżycielkę posiłkową i oskarżonego łączył romans. Zaznaczenia wymaga, że dla ustalenia, czy oskarżony wyczerpał znamiona zarzucanych mu czynów nie ma znaczenia jak długo związek tych dwojga osób trwał. Nie ulegało wątpiwościom, że po wakacjach 2013 r. stosunki pomiędzy oskarżonym i V. S. uległy zmianie, co wynika jednoznacznie z zeznań świadka K. M. - pracownicy oskarżycielki posiłkowej ze sklepu na ul. (...) oraz męża pokrzywdzonej M. K. (2). Wskazać należy, że wskazane relacje świadków co do daty zakończenia związku z oskarżonym korespondują z zeznaniami V. Sasin - K. Podkreślić przy tym trzeba, że trudno uznać, aby zeznania osoby w istocie obcej postronnej dla pokrzywdzonej były stronicze, a przez to niewiarygodne. Zauważyć trzeba, że K. M. w pewnym momencie już na etapie

postępowania przygotowawczego nie była pracownikiem pokrzywdzonej, a jej zeznania należy ocenić jako szczerze i obiektywne. Nie miała przy tym wątpliwości, że we wskazanym okresie nastąpiła wyraźna zmiana w relacjach z oskarżonym, z tym, że ochłodzenie tej relacji było niejako stopniowe. Początkowo bowiem pokrzywdzona starała się z oskarżonym rozmawiać i wyjaśniać pewne sprawy, kiedy ten pojawiał się w miejscu pracy, tj. w butik na ul. (...), a dopiero po pewnym czasie kategorycznie zakazała przychodzenia oskarżonemu do sklepu, a pracownikom wpuszczania go do środka. Powyższe koresponduje z zeznaniami męża pokrzywdzonej, który dowiedział się, w jakim okresie trwał romans pokrzywdzonej z oskarżonym i właśnie po wakacjach 2013 r. został poinformowany o jego zakończeniu, co zbiegło się z początkiem podejmowania przez oskarżonego zachowań, które realizowały znamiona zarzucanych mu czynów. Załączone przez obrońcę wydruki wiadomości tekstowych, które miały potwierdzać zażyłość relacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym pochodzą w istocie z miesiąca września i października 2013 r. Zaznaczenia wymaga, że brak jest podstaw do kwestionowania, że pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną była bliska i zażyła relacja, która jednak zakończyła się. Niezależnie od motywów, jakimi kierowała się pokrzywdzona decydując o zakończeniu związku z oskarżonym, nie można uznać w żadnej mierze późniejszego postępowania oskarżonego za usprawiedliwione i zasadne. W kontekście przekonania oskarżonego odnośnie jego praw rodzicielskich do syna pokrzywdzonej należało to zachowanie uznać za kompletnie nieracjonalne, zważywszy na fakt, że oskarżony prawa rodzicielskie deklarował się realizować. Zgromadzony w aktach przedmiotowej sprawy materiał dowodowy i przeprowadzona zgodnie z regułą wyrażoną w art. 7 k.p.k. ocena zgromadzonego materiału dowodowego bez wątplenia daje podstawy do przypisania oskarżonemu działań, jakie ustalił Sąd orzekający. I tak zachowanie oskarżonego polegało na wysyłaniu pokrzywdzonej, a następnie jej mężowi licznych smsów także z innych numerów telefonów i w osobie trzeciej. Nie ulegało przy tym wątpliwości, że te wiadomości tekstowe wysyłał oskarżony. Zaznaczenia wymaga, że w treści smsów oskarżony jednoznacznie nawiązuje do relacji, jaka go łączyła z pokrzywdzoną, a także do problematyki związanej z kwestią ojcostwa. Także, co jednoznacznie wynika z zeznań świadków: D. G., K. M., A. K., R. S., S. W. i N. K. oskarżony nachodził pokrzywdzoną w jej miejscu zatrudnienia, tj. w sklepie na ul. (...), czy w CH w N., przy czym jego zachowania były wielokrotne, podczas których obrażał on nie tylko pokrzywdzoną, ale też jej męża. Wypowiedzi oskarżonego związane były jednoznacznie z relacją, jaka łączyła go z pokrzywdzoną oraz faktem urodzenia dziecka, co do którego oskarżony rościł prawa rodzicielskie. Zachowanie oskarżonego polegało na tym, że pojawiał się w sklepie na ul. (...) tak jak by oczekiwał na pokrzywdzoną, niejednokrotnie gdy jej nie zastał domagał się z nią kontaktu, oczekiwał na pokrzywdzoną, wbrew stanowisku pracowników, którzy chcieli, aby opuścił sklep. W tym miejscu, biorąc pod uwagę zeznania pracowników sklepu - D. G., A. K., czy K. M. nie sposób uznać, że powodem wizyt oskarżonego w sklepie na ul. (...) była chęć dokonania zakupów. Istotnie przy tym oskarżony faktycznie raz dokonał zakupu w postaci pierścionka dla córki, jednak nie sposób uznać - w świetle całokształtu zeznań wskazanych powyżej pracowników sklepu na ul. (...), w szczególności zeznań A. K., czy D. G., aby był to faktyczny powód wizyty oskarżonego. Zaznaczenia wymaga, że pokrzywdzona zdecydowanie nie życzyła sobie wizyt oskarżonego w tym miejscu, wydała swoim pracownikom polecenie, aby każdorazowo w takich przypadkach wzywały pracowników

ochrony. Jednocześnie wskazać trzeba na informacje dotyczące zgłoszenia interwencji funkcjonariuszom policji (k. 118 i n., k. 214), które były związane właśnie z wizytami oskarżonego w sklepie na ul. (...) w dniach 29 listopada 2014 r. i 6 lutego 2014 r. Potwierdzeniem zachowania oskarżonego, który "niespodziewanie" pojawiał się w miejscach, w których przebywała pokrzywdzona są zeznania A. K. i M. M. (1), które wskazywała na nagłe pojawienie się oskarżonego choćby w kawiarniach i restauracjach, w których spotykała się pokrzywdzona, a także w gabinecie ginekologicznym w związku z prowadzeniem ciąży pokrzywdzonej. Nie ulega także wątpliwości, że oskarżony pojawiał się w kolejnym miejscu pracy pokrzywdzonej i jej męża, tj. w CH w N., o czym także świadczą zeznania N. K., czy S. G., a także zapisy notatników służbowych funkcjonariuszy policji (k. 121 i n.) z dnia 14 marca 2014 r. oraz protokołem oględzin (k. 171- 172) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 173-184) i treścią notatników służbowych (k. 193 i n.) dotyczącą wizyty oskarżonego w dniu 21 września 2014 r. w CH N. Z relacji świadków, jak też zeznań pokrzywdzonej i M. K. (2) wynika jednoznacznie, jaki był faktyczny cel wizyty oskarżonego w tym miejscu. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony okazywał pracownikom CH N. wspólne zdjęcia z czasów, gdy łączył go związek z pokrzywdzoną, informując o tej relacji, jak również o fakcie posiadania dziecka z pokrzywdzoną. Jednocześnie tożsame informacje oskarżony rozpowszechnił wśród sąsiadów pokrzywdzonej oraz jej męża, czego dowodem jest relacja świadka A. R. i M. M. (2), co koresponduje z dowodami w postaci korespondencji i zdjęć pozostawionych przez oskarżonego w skrzynkach listowych sąsiadów, jak też dowodem w postaci protokołu oględzin i dokumentacji fotograficznej (k. 149 i n.). Podobnie oskarżony postąpił umieszczając tego typu korespondencję w skrzynkach pocztowych rodziców pokrzywdzonej i jej sąsiadów, o czym zeznawała świadek E. S. Treść pozostawionej korespondencji wraz z załączonymi fotografiami w skrzynkach sąsiadów nie pozostawiała wątpliwości co do autorstwa oskarżonego z uwagi na użyte w liście sformułowania właśnie nawiązujące do relacji z pokrzywdzoną oraz ojcostwa oskarżonego. Zaznaczenia wymaga, że zarejestrowana sylwetka mężczyzny, który podchodzi do bramy posesji trzymając w ręku przedmiot przypominający kopertę/koperty jednoznacznie została przez pokrzywdzoną rozpoznana jako osoba oskarżonego. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że to oskarżony przesłał do brata M. K. (2), tj. M. K. (3) zarówno zdjęcia pokrzywdzonej oraz film przedstawiający pokrzywdzoną i oskarżonego w trakcie czynności seksualnych, co jasno wynika zarówno z zeznań powołanych powyżej osób, jak też załączonych do akt sprawy fotografii oraz protokołu oględzin zarejestrowanego na pendrive filmu (k. 33, 105-106). Nie ulega wątpliwości, że na zdjęciach dostarczonych sąsiadom, rodzicom pokrzywdzonej, mężowi i bratu pokrzywdzonej oraz nagraniu dostarczonym bratu pokrzywdzonej i jej mężowi została zarejestrowana osoba oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej w trakcie czynności seksualnej. Trudno uznać w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, że do rozpowszechnienia zdjęć i filmu doszło za zgodą pokrzywdzonej. W takim przypadku nie ma znaczenia, czy pokrzywdzona faktycznie miała świadomość, że jej zbliżenia seksualne z oskarżonym są rejestrowane. Ta okoliczność w żadnej mierze nie wpływa na ocenę, czy oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się wyczerpania znamion czynu zarzucanego w punkcie II. Ewentualne wiedza pokrzywdzonej na temat rejestrowania czynności seksualnych w kontekście wyczerpania znamion czynu z art. 191a § 1 k.k. nie może także stanowić żadnego usprawiedliwienia dla działań i zachowań

oskarżonego w tym zakresie. Nie sposób uznać, że pokrzywdzona zgodziłaby się na rozpowszechnienie tego rodzaju materiałów sąsiadom, czy członkom rodziny. Przeczą temu nie tylko zeznania samej pokrzywdzonej i męża pokrzywdzonej, ale również zasady logiki i doświadczenia życiowego. Zaznaczenia wymaga, że zgodnie z treścią wiadomości tekstowej załączonej do apelacji obrońcy pokrzywdzona prosiła oskarżonego o nadesłanie filmu rejestrującego zbliżenie seksualne z oskarżonym w dniu 4 października 2013 r. Zeznania pokrzywdzonej temu nie przeczą. Przesłanie jednak tego nagrania pokrzywdzonej przez oskarżonego nie oznacza, że wyraziła ona zgodę na jego rozpowszechnienie oraz zdjęć stanowiących kadry z filmu innym osobom: sąsiadom oraz członkom rodziny. Zupełnie absurdalnym pozostawało by twierdzenie, że takiego rozpowszechnienia dokonała by sama pokrzywdzona. Jak wskazano przeczą temu zasady logiki i doświadczenie życiowe. Natomiast motyw działania oskarżonego był niewątpliwie jasny. Oskarżony bowiem - co jednoznacznie przejawia się w jego zachowaniu w postaci treści wiadomości tekstowych, listach, czy wypowiedziach - miał żal do pokrzywdzonej o zakończenie związku z nim, a w szczególności bez wątpienia rościł sobie prawa rodzicielskie do dziecka, które pokrzywdzona urodziła, będąc przekonany, że jest jego ojcem, zważywszy na czas trwania relacji i datę urodzin dziecka.

Biorąc pod uwagę powyższe nie ulegało wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona obydwu zarzucanych mu czynów. Nie można przy tym zgodzić się z obrońcą, że zachowanie oskarżonego w kontekście czynu zarzucanego w punkcie I winno być rozpatrywane wyłącznie z punktu wyczerpania znamion wykroczenia stypizowanego w art. 107 k.w. Oskarżony ewidentnie w zarzucanym mu okresie uporczywie nękał V. S. oraz M. K. (2) wzbudzając uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszając ich prywatność. Zaznaczenia wymaga, że przez nękanie należy rozumieć wielokrotne prześladowanie wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udręczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego lub osoby najbliższej. Aby wyczerpać znamiona tego czynu sprawca może podejmować działania legalne, jak to miało miejsce w przypadku oskarżonego, czyli wysyłać listy, wiadomości tekstowe, czy nachodzić w miejscach pracy. Zachowania mogą przybrać również postać zachowań nielegalnych, jak w przypadku działań oskarżonego - rozpowszechnianie nieprawdziwych lub przykrych informacji godzących w cześć lub dobre imię. Niewątpliwie przy tym zachowanie i działanie oskarżonego miało charakter uporczywy. O uporczywym zachowaniu świadczyć będzie z jednej strony szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej strony - dłuższy upływ czasu przez który sprawca je podejmuje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2014 r., II AKa 18/14, KZS 2014, nr 7-8, poz. 98). By zachowanie mogło być uznane za uporczywe powinno polegać na nieustannym oraz istotnym naruszeniu poczucia prywatności innej osoby oraz na wzbudzeniu w pokrzywdzonym uzasadnionego poczucia zagrożenia. Ustawodawca nie wymaga, aby zachowanie sprawcy niosło za sobą element agresji. Nadto irrelevantne jest w kontekście strony podmiotowej tego przestępstwa, czy czyn sprawcy spowodowany jest żywionym do pokrzywdzonego uczuciem miłości, nienawiści, chęcią dokuczenia, złościwością, czy chęcią zemsty. Decydujące jest przy tym subiektywne odczucie

zagrożonego, które musi być oceniane w sposób zobiektywizowany (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.12.2011 r., III KK 417/13, KZS 2014, Nr 6, poz. 26). Zaznaczenia wymaga, że poczucie zagrożenia pokrzywdzonego oznacza, że zachowanie sprawcy rodzi przypuszczenie, że może nastąpić eskalacja zamachu i sprawca jest w stanie posunąć się do naruszenia innych dóbr, jego lub osoby najbliższej, zwłaszcza co do życia i zdrowia. Poczucie zagrożenia może powstać w wyniku stałego braku komfortu bezpieczeństwa spowodowanego zachowaniem sprawcy, tj. podjęcia przez niego takich czynności, które wytworzą u pokrzywdzonego wrażenie stałego śledzenia (obserwowania, podglądania) lub naruszenia jego rzeczy lub korespondencji. Wytworzone poczucie zagrożenia musi być jednak uzasadnione, a zatem poparte obiektywnym przekonaniem, że każdy przeciętny człowiek o porównywalnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości w porównywalnych warunkach także odczuwałby tego typu zagrożenie. W ocenie Sądu odwoławczego oskarżony swoim zachowaniem zrealizował wskazane znamię czynu. Świadczą o tym relacje nie tylko pokrzywdzonej i jej męża, ale też naocznych świadków zdarzeń, które jednoznacznie wskazywały na to, że oskarżony pojawiał się w miejscach, w których przebywała pokrzywdzona w taki sposób, jakby na nią czekał, oczekiwał, jak w kawiarni, czy restauracji, przy czym jego obecność nie była oczekiwana przez pokrzywdzoną, czy też mile widziana. Na uwagę zasługuje fakt, że oskarżony w niespodziewany sposób pojawiał się w gabinecie lekarskim, kiedy pokrzywdzona miała zaplanowane wizyty w związku z prowadzoną ciążą. Z relacji samej pokrzywdzonej, jak również świadka M. M. (1) nie sposób uznać, że wizyty oskarżonego były oczywiste i przewidziane. Podobnie w miejscach jej pracy na ul. (...), czy w CH N. z uwagi na przedstawiane przez pokrzywdzoną i świadków zachowanie oskarżonego nie sposób uznać, że pojawiał się tam, aby dokonać jakichkolwiek zakupów, z tym, że zważywszy na fakt wzywania pracowników ochrony, a także i funkcjonariuszy Policji nie sposób uznać, że obecność oskarżonego w tych miejscach była przypadkowa, zwyczajowa, czy mile widziana. Fakt zawiadomienia służb w kontekście zachowań i działań oskarżonego stwarza podstawę do uznania, że pokrzywdzona obawiała się jego osoby i poczynań. Zważyć trzeba, że zachowanie oskarżonego było coraz bardziej natarczywe i nacechowane agresją, o czym świadczą wulgarne sformułowania kierowane wobec męża pokrzywdzonej i jej samej. Także sytuacje, o których wspominała pokrzywdzona, jej mąż, czy pracownicy w postaci rozpylenia w sklepie przy ul. (...) przez nieustaloną osobę kwasu mlekowego, czy też pojawienie się w CH N. w pobliżu stoiska pokrzywdzonej roślących męzczyzn, które były uznawane za celowe i bezwzględnie przypisywane oskarżonemu świadczą ewidentnie o zachwianym poczuciu bezpieczeństwa pokrzywdzonych, a także o uznaniu, że z uwagi na dotychczasowe zachowania oskarżonego, należy liczyć się eskalacją jego działań. Wskazać przy tym trzeba, że przypisane oskarżonemu zachowania w stosunku do pokrzywdzonej i jej męża niewątpliwie obiektywnie wzbudziły u pokrzywdzonych poczucie zagrożenia uzasadnione okolicznościami. Nie można przy tym uznać, że oskarżony w taki specyficzny sposób niejako dochodził realizacji praw rodzicielskich i wobec czego nie mógł zrealizować wskazanego znamienia czynu z art. 190a § 1 k.k., a jego zachowania były usprawiedliwione. Nie sposób także uznać, że z racji łączącej oskarżonego i pokrzywdzonej uprzedniej relacji osoba oskarżonego i jego postępowanie nie mogło wywołać u pokrzywdzonej uzasadnionego poczucia zagrożenia. Nie można przecież stracić z pola widzenia, iż ta relacja w okresie

zarzutu nie istniała, co więcej została przez pokrzywdzoną zakończona, wbrew oczekiwaniom oskarżonego. Oskarżony przy tym w swoim postępowaniu dawał wyraźny wyraz niezadowoleniu, wyczerpując tym samym znamiona zarzucanego mu w punkcie I czynu. Jednoznacznym przy tym jest, iż oskarżony istotnie naruszył prywatność pokrzywdzonej i jej męża. Oskarżony bowiem podjął działania, które godziły w życie prywatne i rodzinne pokrzywdzonej i jej męża wbrew ich woli. Ujawnił bowiem publicznie sprawy prywatne pokrzywdzonej, które stawiały ją i jej męża w niekorzystnym świetle. Zaznaczenia wymaga, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, że prawo do prywatności wyraża się także w wolności do ingerencji w życie prywatne, rodzinne i domowe i to niezależnie od tego, czy dotyczy faktów obojętnych, czy kłopotliwych. Niewątpliwie do tego rodzaju faktów kłopotliwych zaliczał się romans oskarżonego z pokrzywdzoną, o którym poinformował oskarżony sąsiadów, pracowników oraz członków rodziny pokrzywdzonej w postaci załączenia zdjęć, także intymnych oraz listu. Nie można uznać, że działając w taki sposób oskarżony chciał uzyskać prawo rodzicielskie do dziecka. Nie jest to bowiem właściwy sposób dochodzenia tego rodzaju praw. Oskarżony jako osoba poczytalna zdawał sobie z tego sprawę. Równolegle bowiem wytoczył powództwo o zaprzeczenie ojcostwa. Zdawać musiał sobie przecież z tego sprawę, że podejmowane tego typu działania nie doprowadzą do tego, że pokrzywdzona przyzna, że jest ojcem dziecka. Biorąc pod uwagę powyższe nie sposób uznać, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona art. 107 k.w., zamiast prawidłowo przypisanego mu przez Sąd Rejonowy działania z art. 190a § 1 k.k.

Nie sposób przy tym podzielić zarzutu obrońcy sformułowanego w punkcie II 2 apelacji. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej podstawy prawnej rozstrzygnięcia wyjaśnia w pełni, czym kierował się Sąd Rejonowy uznając oskarżonego za winnego popełnienia obydwu zarzucanych mu czynów. Z tego powodu z uwagi na niestwierdzenie przez Sąd odwoławczy braków uzasadnienia, należy stwierdzić, iż pisemne motywy wyroku odpowiadają wymogom określonym w art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. tym samym należy uznać, że ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Rejonowy odpowiada wymogom art. 7 k.p.k. W ocenie Sądu odwoławczego nie doszło także do naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Oparcie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku, gdy Sąd Rejonowy wskazał, jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość przepisowi art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. dokonując wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd ten odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał te dowody za wiarygodne, a w jakich niezasługujące na wiarę (lub nieistotne), przy czym stanowisko to logicznie i przekonująco uzasadnił (por wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 31 maja 2017 r., II AKa 59/17). Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Zgodnie z art. 424 § 2 k.p.k. w uzasadnieniu wyroku należy przytoczyć okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary, czemu Sąd orzekający w pełni sprostął. Jednocześnie brak było podstaw w realiach tej sprawy do zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, stąd też zasadnie Sąd orzekający nie wypowiedział się na ten temat.

Jedynie częściowo rację ma obrońca oskarżonego podnosząc zarzut w punkcie II 4 dotyczący niewyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia o kosztach postępowania, w tym także o kosztach ustanowienia pełnomocnika przez oskarżycielkę posiłkową. Wskazać jednak trzeba, że powołana treść art. 627 k.p.k. jest jasna i wynika z niej, że od skazanego zasądza się koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Zgodnie z art. 616 § 1 k.p.k. na koszty procesu składają się koszty sądowe oraz uzasadnione wydatki stron związane z ustanowieniem jednego pełnomocnika lub obrońcy w sprawie. Zgodnie z art. 616 § 2 k.p.k. do kosztów sądowych zalicza się wydatki na rzecz Skarbu Państwa oraz opłaty. Wydatki Skarbu Państwa określone są zaś w art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. W realiach tej sprawy oskarżony w związku z postawionymi zarzutami został skazany, a zatem znajdował zastosowanie art. 627 k.p.k. W głosach końcowych stron pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zasądzenie kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika według norm przypisanych, powiększonych sześciokrotnie. W myśl § 11 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie za postępowanie przed Sądem Rejonowym w postępowaniu zwyczajnym stawka minimalna wynosi 840 zł. Zgodnie natomiast z § 17 pkt 1 tegoż Rozporządzenia w sprawach, w których rozprawa trwała dłużej niż 1 dzień stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20 procent. W toku postępowania przed Sądem I instancji odbyło się łącznie 23 terminy rozprawy głównej z udziałem pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Powyższe oznacza, że podstawowa kwota związana z ustanowieniem pełnomocnika przed Sądem I instancji wynosi 4536 zł (840 zł za pierwszy termin plus 22 terminy razy 168 zł); kwota ta została powiększona o 360 zł za postępowanie przygotowawcze (§ 11 ust. 1 pkt 1 wskazanego Rozporządzenia - stawka minimalna za postępowanie przygotowawcze prowadzone w formie dochodzenia wynosi 360 zł). Zasądzona zatem przez Sąd Rejonowy kwota w punkcie 8 wyroku była prawidłowa. W odniesieniu do ustalenia kwoty kosztów sądowych zasądzonych od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa w punkcie 9 wyroku stwierdzić trzeba, że na kwotę tę składają się wydatki Skarbu Państwa oraz opłata zasądzona w myśl przepisów ustawy o opłatach w sprawach karnych. Wydatki Skarbu Państwa w przedmiotowej sprawie obejmowały kwotę związaną z doręczeniami wezwań i pism, należności biegłych oraz świadków, a także związaną z uzyskaniem informacji z rejestru skazanych. Kwoty związane z doręczaniem wezwań i pism określa § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym z dnia 18 czerwca 2003 r., zgodnie z którym ryczałt w postępowaniu przygotowawczym oraz w każdej instancji wynosi 20 zł. Kwotę związaną z opłatą za udzielenie informacji z rejestru skazanych określa Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za udzielenie informacji z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 18 czerwca 2014 r. i wynosi ona 30 zł. W tej sprawie w toku postępowania przygotowawczego zostały wydane w stosunku do oskarżonego opinie sądowo - psychiatryczne (podstawowa i uzupełniająca) oraz opinia psychologiczna. Łącznie wydatki postępowania przygotowawczego zostały określone na kwotę 1470,89 zł. Wydatki, jakie zostały poniesione w toku postępowania przed Sądem I instancji to koszty wezwań i pism oraz uzyskania informacji z Krajowego Rejestru Karnego (20 zł i 30 zł), a także związane z należnościami świadka w wysokości 30 zł (postanowienie z dnia 11 stycznia 2017 r.). Pozostała kwota składająca się na zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu

Państwa koszty sądowe to kwota opłaty w myśl ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. Zgodnie z treścią art. 2 ust. 3 w razie skazania na karę pozbawienia wolności do roku od skazanego zasądza się opłatę w wysokości 180 zł, zaś zgodnie z art. 3 ust. 2 tej ustawy w razie wymierzenia grzywny na podstawie art. 71 § k.k. skazany jest obowiązany uiścić opłatę w wysokości 10 procent od kwoty wymierzonej kary grzywny, nie mniej niż 30 zł. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy winien od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zasądzić kwotę 3730,89 zł, na którą składają się koszty poniesione w toku postępowania przygotowawczego (1470,89 zł), koszty wezwań w toku postępowania przed Sądem I instancji (ryczałt 20 zł), koszt związany z uzyskaniem karty karnej oskarżonego (30 zł), zwrot kosztów podróży świadka (30 zł) oraz kwota opłaty w wysokości 2180 zł (2000 zł plus 180 zł) w związku ze skazaniem na karę pozbawienia wolności oraz karę grzywny. Powyższe oznacza, że zasądzona kwota tytułem kosztów sądowych została przez Sąd Rejonowy ustalona błędnie, gdyż nie uwzględniła kwot wydatków w postaci ryczałtu z tytułu doręczenia pism i wezwań, należności świadka oraz opłaty za informację z Krajowego Rejestru Karnego (łącznie 80 zł). Z powodu kierunku wniesionej apelacji obrońcy, jak też w związku z zakresem apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd odwoławczy nie mógł ingerować w treść punktu 9 wyroku w zakresie ustalonej kwoty kosztów sądowych. Wskazać jednak trzeba, że kwota opłaty w związku z wymierzonymi karami jest stała i wynika z treści ustawy (2000 zł od wymierzonej przez Sąd Rejonowy kary grzywny i 180 zł od wymierzonej przez Sąd Rejonowy kary łącznej pozbawienia wolności). Na marginesie zaznaczenia wymaga, że z matematycznego rachunku wynika, że Sąd Rejonowy dodatkowo nieprawidłowo obliczył wydatki poniesione w toku postępowania przygotowawczego (1470,89 zł) wraz z wysokością opłat (łącznie 2180 zł). Obie te kwoty dają bowiem sumę 3650, 89 zł, a nie jak ustalił Sąd Rejonowy - 3640, 89 zł. Wobec faktu, że zarzut obrońcy sformułowany w punkcie II 4 apelacji był zasadny i mając na uwadze kierunki wywiezionych apelacji, Sąd odwoławczy nie miał możliwości ingerowania w treść pkt 9 wyroku, pomimo, iż - jak wskazano powyżej - ustalona kwota kosztów sądowych, które oskarżony winien ponieść, jest w istocie nieprawidłowa.

W odniesieniu do apelacji wywiezionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w ocenie Sądu odwoławczego na uwzględnienie zasługiwał zarzut związany z uzupełnieniem opisu czynu zarzucanego w punkcie II, a przypisanym w punkcie 2 wyroku. Oczywistym jest, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 191a § 1 k.k. Bez wątplenia przy tym rozpowszechnił bez zgody i wiedzy pokrzywdzonej jej wizerunek w trakcie czynności seksualnej umieszczając te zdjęcia w skrynkach pocztowych sąsiadów, rodziców pokrzywdzonej, jej brata i szwagra. Jednocześnie nie ulegało wątpliwości, że w czasie kiedy oskarżony wysłał tego rodzaju zdjęcia szwagrowi pokrzywdzonej M. K. (3) załączył do nich także pendrive zawierający nagranie, na którym pokrzywdzona odbywała stosunek płciowy z oskarżonym. Zaznaczenia wymaga, że zdjęcia i pendrive zostały umieszczone w kopercie zaadresowanej do M. K. (3) i zawierały także drugą kopertę z taką samą zawartością zaadresowaną do Mateusza Kurowieckiego - męża pokrzywdzonej. M. K. (3) przesyłki wraz z zawartością przekazał bratu - M. K. (2). Wskazać należy, że przesyłki te M. K. (3) otrzymał w maju 2014 r. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia w tym zakresie, które są spójne i korespondują nie tylko z zeznaniami M. K. (3), M. K. (2) i pokrzywdzonej, ale także z dokumentacją fotograficzną oraz nadesłanym do akt pendrivem i

protokołem oględzin w tym zakresie (k.105-106). Zgodzić się zatem należało z pełnomocnikiem oskarżycieli posiłkowych, że zasadnym było uzupełnienie opisu czynu zarzucanego w punkcie II, a przypisanego w punkcie 2 wyroku o wskazane zachowanie oskarżonego. Poza bowiem rozpowszechnieniem zdjęć pokrzywdzonej w trakcie czynności seksualnej bez wiedzy i zgody pokrzywdzonej w postaci ich umieszczenia w skrynkach pocztowych rodziców pokrzywdzonej, sąsiadów, brata oraz szwagra pokrzywdzonej rozpowszechnił on bez wiedzy i zgody pokrzywdzonej film rejestrujący pokrzywdzoną w trakcie odbywania stosunku seksualnego zapisany na pendrive, który nadesłał do szwagra pokrzywdzonej i jej męża. Uzupełnienie opisu czynu w pełni obrazuje całość zachowań oskarżonego. Podkreślenia wymaga, że uzupełnienie opisu czynu zarzucanego i przypisanego o powyższe zachowanie nie stanowi wyjścia poza granice wniesionej skargi, albowiem mieści się ono nie tylko w czasookresie zarzutu, ale też odpowiada zdarzeniu historycznemu, który stanowi podstawę zarzutu. Zaznaczenia wymaga, że okoliczności, o które uzupełniono opis tego czynu były znane już na etapie postępowania przygotowawczego i zostały przytoczone w zeznaniach M. K. (3). Nadto zostały jako bezsporne ustalone przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku. Dodatkowo wskazać należy, że zachowanie oskarżonego polegające na wysłaniu wskazanego filmu zarejestrowanego na pendrive zostało do szwagra i męża pokrzywdzonej przesłane łącznie ze zdjęciami pokrzywdzonej, co zostało opisane w treści zarzutu z punktu II. Oznacza to, że zachowanie oskarżonego polegające na wysłaniu filmu zarejestrowanego na pendrive nie stanowiło dodatkowej, odrębnej czynności sprawczej, a stanowiło jedną czynność powiązaną z wysłaniem zdjęć pokrzywdzonej dla jej szwagra i męża. Powyższe uzasadniało uzupełnienie opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II i przypisanego w punkcie 2 wyroku zgodnie z wnioskiem pełnomocnika. Zmiana wyroku w zakresie postulowanym przez skarżącego, w ocenie Sądu odwoławczego, nie powinna skutkować zmianą tego wyroku także w zakresie wymierzonej za ten czyn kary pozbawienia wolności. Wskazać bowiem należy, że z uwagi na prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, uwzględniający fakt zachowania oskarżonego polegający na przesłaniu szwagrowi i mężowi pokrzywdzonej nagrania zapisanego na pendrive zawierającego film, na którym zarejestrowano osobę pokrzywdzonej w trakcie odbywania stosunku płciowego z oskarżonym, bez wątplenia znajdował się w polu widzenia Sądu orzekającego przy kształtowaniu wymiaru kary za popełnienie tego czynu. Należało zatem uznać, że tak wymierzona kara pozbawienia wolności za czyn przypisany w punkcie 2 jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nadto spełni swoją funkcję wychowawczą i zapobiegawczą. Zachowanie oskarżonego należało ocenić niezwykle krytycznie, przy czym zaznaczenia wymaga, że Sąd odwoławczy nie znajduje żadnego usprawiedliwienia dla tego rodzaju poczynań oskarżonego. Postępowanie oskarżonego było bez wątpliwe świadome, działał on celowo i miał jedynie na celu poniżenie pokrzywdzonej nie tylko w oczach jej najbliższej rodziny, ale też i sąsiadów, którzy przecież są dla pokrzywdzonej i jej męża obcymi ludźmi. Działanie oskarżonego należało przy tym potraktować jako swego rodzaju odwet na pokrzywdzonej, która zdecydowała zakończyć się związek z oskarżonym. Bez znaczenia, zdaniem Sądu odwoławczego pozostają przy tym motywy pokrzywdzonej, którymi kierowała się zrywając relację z oskarżonym. Na takie traktowanie w żadnym razie pokrzywdzona nie zasługiwała, nawet gdyby uznać racje oskarżonego w zakresie roszczenia praw rodzicielskich do dziecka,

które urodziła pokrzywdzona. Bez wątplenia takie zachowanie oskarżonego podważa faktycznie szczerść jego intencji tak w stosunku do pokrzywdzonej, jak i jej dziecka. Świadczy bowiem o zupełnym braku szacunku dla osoby pokrzywdzonej, która jednoznacznie została upokorzona przez oskarżonego. Oskarżony przy tym bezspornie miał świadomość, że takim postępowaniem nie osiągnie celu w postaci realizowania praw rodzicielskich i ewentualnego reaktywowania związku z pokrzywdzoną. Zachowanie oskarżonego zasługiwało zatem na wymierzenie mu adekwatnej kary za czyn z punktu II, czemu Sąd Rejonowy sprostał i tak wymierzoną karę Sąd odwoławczy uznał za sprawiedliwą, zasłużoną, a tym samym pozbawioną cech nadmiernej surowości, jak też nie jest rażąco łagodna. Kara ta bez wątplenia uwzględnia wszystkie dyrektywy wskazane w treści art. 53 k.k., a także uwzględnia zapobiegawcze i wychowawcze cele kary. Podobnie Sąd odwoławczy uznał, że kara 8 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona przez Sąd Rejonowy za czyn z art. 190a § 1 k.k. (pkt 1 wyroku) także nie nosi cech ani nadmiernej surowości ani nie jest rażąco łagodna. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu I instancji w tym zakresie wskazuje, iż Sąd ten przy wymiarze wskazanej kary pozbawienia wolności uwzględnił wszystkie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych przez ustawodawcę w art. 53 k.k. Oceniając całokształt sprawy należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy ustalając wymiar powołanej sankcji karnej wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające oskarżonego, jak i te świadczące na jego korzyść. Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumentację Sądu I instancji w tym zakresie, uznając, iż nie ma potrzeby jej ponownego przytaczania. Wymiar orzeczonej kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, mieści się w kategoriach sankcji adekwatnej do stopnia zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości dokonanego czynu, dlatego też nie ma żadnych przesłanek wzruszenia wyroku w tym zakresie.

Sąd odwoławczy uznał za zasadne wymierzenie kary łącznej w wymiarze jednego roku pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy nie podzielił zatem zarówno zarzutu pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, iż dotychczas wymierzona kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku jawi się jako niewspółmiernie łagodna, jak też zarzutu obrońcy oskarżonego, iż wymierzona oskarżonemu także kara łączna pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmiernie surowa. W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku nie przekracza granic zakreślonych art. 86 § 1 k.k. Zaznaczyć należy, że jej wymiar został określony przez pryzmat charakteru naruszonych przez oskarżonego dóbr. W ocenie Sądu Okręgowego należało zastosować zasadę asperacji. Kara łączna jednego roku pozbawienia wolności jest w pełni adekwatna do czynów popełnionych przez oskarżonego i tylko w takim wymiarze spełni swoje cele. Tym samym, zarzut obrońcy oskarżonego odnośnie rażącej niewspółmierności kary łącznej należało uznać za niezasadny a orzeczoną karę łączną za ze wszech miar słuszną. Jednocześnie Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych związaną z zasadnością wymierzenia oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności. W ocenie Sądu odwoławczego zgodnie z treścią art. 69 § 1 i 2 k.k. warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej pozbawienia wolności jest wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a także zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie przy zastosowaniu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia

wykonania kary pozbawienia wolności, Sąd odwoławczy miał na względzie dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, fakt, iż dotychczas jest on osobą niekaraną, pracuje, osiąga stały dochód, nadto wychowuje małoletnią córkę. Powyższe, w ocenie Sądu odwoławczego przemawia za zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary jednego roku pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu odwoławczego zasadnym było zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności na okres 3 lat próby, który to czas jest właściwy, a jednocześnie wystarczający dla zrealizowania celów wskazanych w treści art. 69 § 1 k.k. Sąd odwoławczy stoi bowiem na stanowisku, że wymierzenie oskarżonemu kary łącznej jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat próby jest zasadne i tak wymierzona kara w pełni spełni swoją rolę wychowawczą i zapobiegawczą, a także w aspekcie społecznego oddziaływania. Tak wymierzona kara łączna pozbawienia wolności uwzględnia, zdaniem Sądu odwoławczego, rodzaj naruszonych przez oskarżonego dóbr, a także ma na względzie czasokres podejmowanych przez niego działań, jak też rodzaj tych działań i ich dotkliwość. Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary grzywny, podnoszonego przez obrońcę oskarżonego, należy podnieść, że analiza uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu I instancji wskazuje, iż Sąd ten przy wymiarze także i tej kary wobec oskarżonego miał na względzie wszystkie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych przez ustawodawcę w art. 53 § 1 i § 2 k.k. Należy podkreślić, iż głównymi okolicznościami obciążającymi oskarżonego, a w konsekwencji determinującymi wymiar orzekanej wobec niego kary grzywny (a także i kar pozbawienia wolności tak jednostkowych, jak też łącznej) są znaczna społeczna szkodliwość czynów, jakich dopuścił się oskarżony, wynikająca z naruszenia dóbr chronionych prawem, a także jego rola w zdarzeniu i pobudki, jakimi się kierował. Nie bez znaczenia są też konsekwencje zachowań oskarżonego w postaci stresu, poczucia wstydu przed innymi osobami i poniżenia pokrzywdzonej oraz jej męża. Te wszystkie okoliczności sprawiają, iż nawet jednoczesne uwzględnienie okoliczności łagodzących, które Sąd orzekający dostrzegł - nie równoważy okoliczności obciążających na tyle, by mogło stanowić podstawę do łagodniejszego potraktowania oskarżonego, aniżeli uczynił to Sąd orzekający w aspekcie wymierzenia kary grzywny (a także kar jednostkowych pozbawienia wolności i kary łącznej). Sąd odwoławczy stopi na stanowisku, iż z uwagi na wskazane okoliczności obciążające, wymierzając karę oskarżonemu większy nacisk należało położyć na realizację zapobiegawczych i wychowawczych celów kary. Wskazać należy, iż funkcją kary orzekanej wobec sprawcy jest jego wychowanie i zapobieżenie powrotowi do przestępstwa, a cele te - w szczególności zapobiegawczy - mogą być zrealizowane wyłącznie poprzez jej dolegliwość mającą uzmysłowić sprawcy swoistą nieopłacalność powrotu na drogę przestępstwa. Kara zawsze zatem musi stanowić dolegliwość, do tego sprowadza się jej istota, nie sposób jednak uznać, by w realiach niniejszej sprawy dolegliwość tę można byłoby uznać za nadmierną. Wskazać bowiem należy, iż czyny, jakie popełnił oskarżony należało potraktować z pełną surowością. Oskarżony bowiem działał zupełnie irracjonalnie, bez żadnego uzasadnienia. Powoływany fakt realizacji praw rodzicielskich nie może stanowić, w ocenie Sądu odwoławczego, żadnego usprawiedliwienia dla działań i zachowań podejmowanych przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej i jej męża. Zachowanie oskarżonego zasadnie zatem

znalazło odzwierciedlenie w wymiarze kary grzywny, jak też kar pozbawienia wolności i kary łącznej orzeczonej przez Sąd I instancji.

Wbrew argumentom obrońcy, brak jest podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary grzywny w mniejszym wymiarze, aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy. Trudno bowiem uznać, by wymierzenie oskarżonemu kary grzywny łagodniejszej, niż ta orzeczona przez Sąd I instancji, mogło spełnić wobec niego funkcję wychowawczą, a także zapobiegawczą. Zaznaczenia wymaga, że finansowa dolegliwość jest faktycznie wymierną dolegliwością, jaka dotknie oskarżonego za popełnione czyny.

W takim stanie faktycznym orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny oraz kary pozbawienia wolności tak jednostkowe, jak też karę łączną należy uznać za sankcje sprawiedliwe, zasłużone, spełniające cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Tak ukształtowane kary nie mogą z całą pewnością być oceniane jako nadmiernie surowe, a tym bardziej rażąco niesprawiedliwe.

Orzeczenie tak orzeczonych kar pozbawienia wolności jednostkowych i kary łącznej oraz kary grzywny nie sprzeciwia się możliwości orzeczenia i wykonania środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z V. K. (2) i M. K. (2) na okres 7 lat na odległość mniejszą niż 100 metrów. Podkreślenia wymaga, iż orzeczenie tego środka karnego ma na celu zapobieżenie jakimkolwiek kontaktom pokrzywdzonych z oskarżonym i stanowi słuszną decyzję. Sąd odwoławczy nie ma zastrzeżeń co do ustalenia czasookresu zastosowanego środka karnego przez Sąd Rejonowy, zupełnie nie podzielając argumentacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w tym zakresie. Czasokres stosowania tego środka jest okresem wystarczającym dla osiągnięcia celów, dla których został zastosowany, a jednocześnie wymiernym dla rodzaju zachowań, jakich dopuścił się oskarżony w stosunku do pokrzywdzonych.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł stosownie do treści art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Nadto w oparciu o treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 i ust. 7, § 15 ust. 1, § 16 i § 17 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych zwrot kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w instancji odwoławczej.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak na wstępie.